Sygn. akt VIII Gz 17/14

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Górska

Sędziowie: SSO Natalia Pawłowska-Grzelczak (spr.)

SSR del. Patrycja Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek zażalenia powoda M. G. na postanowienie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 28 października 2013 r., sygn. akt V GC 565/13

postanawia:

1. oddalić zażalenie,

2. zasądzić od powoda M. G. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 150 złotych (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim umorzył postępowanie w sprawie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej spółki koszty procesu w kwocie 2 400,00 złotych. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że powód na rozprawie w dniu 28 października 2013 r. złożył oświadczenie o cofnięciu powództwa, natomiast na gruncie art. 355 § 1 kpc sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek wymienionych w art. 203 § 4 kpc uzasadniających uznanie cofnięcia pozwu za niedopuszczalne. Sąd wskazał, że pozwany jest uznawany za przegrywającego sprawę gdy spełnia dochodzone roszczenie po wniesieniu pozwu nawet przed otrzymaniem jego odpisu jednak sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszym postępowaniu ponieważ pozew został wniesiony do Sądu w dniu 13 czerwca 2013 r. zaś pozwana (wierzyciel w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie Km 1918/13) podjęła czynności w terminie określonym przez powoda w wezwaniu z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd uznał, że pozwana pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. ograniczyła swój wniosek egzekucyjny do kwoty 9 500 złotych, co oznacza, że zachowała termin wskazany przez powoda w wezwaniu z dnia 12 czerwca 2013 r. Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł o kosztach procesu zgodnie z art. 98 § 1 kpc przyjmując, że stroną przegrywającą sprawę jest powód. Ponadto Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 kpc. W piśmie z dnia 10 grudnia 2013 r. powód

złożył zażalenie na powyższe postanowienie w zakresie punktu drugiego tj. obciążenia powoda kosztami zastępstwa adwokackiego. Zaskarżonemu postanowieniu powód zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do uznania, że pozwana złożyła wniosek o ograniczenie egzekucji do kwoty 9 500,00 złotych przed złożeniem przez powoda powództwa opozycyjnego tj. dnia 12 czerwca 2013 r., podczas gdy wniosek został złożony u komornika sądowego w dniu 13 czerwca 2013 r. tj. w dniu wytoczenia powództwa,

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 § 1 i 2 kpc poprzez jego niewłaściwie zastosowanie i uznanie powoda za stronę przegrywającą proces, podczas gdy wytoczenie powództwa było zasadne, a w konsekwencji obowiązek zwrotu kosztów procesu obciąża pozwaną a nie powoda.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie zażaleniowe. W uzasadnieniu powód podał, że pismem z dnia 12 czerwca 2013 r. – wysłanym za pomocą poczty elektronicznej, faxu oraz listem poleconym – zażądał natychmiastowego ograniczenia egzekucji do kwoty 9 500,00 złotych i złożenia wniosku o ograniczenie egzekucji powyżej kwoty 9 500,00 złotych. Powód zwrócił się również z prośbą by pozwana przesłała na adres pełnomocnika powoda potwierdzenie skierowania do komornika wniosku o ograniczenie egzekucji. Pozwana natomiast nie odniosła się do skierowanego do niej pisma oraz nie ograniczyła egzekucji do chwili złożenia pozwu. Ponadto powód podniósł, że pozwana złożyła wniosek o ograniczenie egzekucji w dniu 13 czerwca 2013 r., tj. w dniu wytoczenia powództwa, a nie – jak ustalił sąd pierwszej instancji – w dniu 12 czerwca 2013 r., a zatem jeszcze przed złożeniem przez powoda powództwa przeciwegzekucyjnego. Powód wskazał, że asesor komorniczy B. G. skontaktował się w dniu 12 czerwca 2013 r. z wierzycielem, który oświadczył, że ustosunkuje się do nadesłanego mu wniosku. Powód wskazał również, że wniosek wierzyciela o ograniczenie egzekucji wpłynął do kancelarii komornika w dniu 14 czerwca 2013 r., natomiast to samo pismo wpłynęło na adres e-mail kancelarii komornika w dniu 13 czerwca 2013 r. Ponadto powód podkreślił, że uznanie powoda za stronę przegrywającą proces w rozumieniu art. 98 § 1 kpc stanowi naruszenie prawa procesowego, w świetle faktu, że wytoczone przez powoda powództwo było zasadne, a na dzień złożenia pozwu wierzyciel nie ograniczył egzekucji miało to miejsce po wytoczeniu powództwa. W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o oddalenie zażalenia w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zgodziła się z oceną stanu faktycznego sprawy dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wskazała, że adresując powyższe pismo pełnomocnik powoda zdawał sobie sprawę, że warunek spełnienia żądania zawartego w piśmie co do daty nie jest możliwy w przypadku wysłania pisma drogą pocztową, zatem przesłał je również drogą telefoniczną – faxem. Pismo to nie dotarło do pełnomocnika pozwanej spółki, ponieważ nadawca zaadresował je na niewłaściwy numer telefoniczny. Z uwagi na fakt, że identyczne pismo zostało wysłane także na adres wierzyciela (spółki), tego samego dnia L. J., prezes zarządu pozwanej spółki, faxem skierowanym do komornika sądowego P. Z. przesłał wniosek o ograniczenie egzekucji do kwoty 9 500,00 złotych, co oznacza, że żądanie pełnomocnika powoda co do ograniczenia kwoty egzekucji zostało spełnione przez pozwanego w terminie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do zamknięcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. W przypadku skutecznego cofnięcia powództwa i umorzenia na tej podstawie postępowania zachodzi potrzeba orzeczenia zgodnie z art. 108 § 1 kpc o kosztach postępowania, stosując przy tym przepisy ogólne o kosztach postępowania. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. W wypadku umorzenia postępowania ustalenie strony wygrywającej i przegrywającej uzależnione jest od przyczyny, która spowodowała potrzebę wydania tego

rodzaju postanowienia. Według stanowiska doktryny, umorzenie postępowania stawia stronę powodową w roli strony przegrywającej spór, jeśli cofnęła pozew, zrzekając się niezaspokojonego roszczenia, albo jeśli cofnięcie pozwu nastąpiło wskutek niewywołanej przez strony zmiany stanu faktycznego, która doprowadziła do bezprzedmiotowości roszczenia. Gdy umorzenie postępowania jest konsekwencją cofnięcia pozwu wskutek zmian w okolicznościach faktycznych zaszłych z woli stron procesowych, ustalenie strony wygrywającej i przegrywającej sprawę jest uzależnione od tego, który z podmiotów spowodował daną zmianę i w jakim czasie - przed czy po wniesieniu pozwu. Powinność zwrotu kosztów ciążyć będzie z reguły na powodzie, jeśli zmiana okoliczności faktycznych nastąpiła z jego woli jeszcze przed wytoczeniem powództwa albo jeśli zmiana tego rodzaju nastąpiła przed wniesieniem pozwu, ale z woli pozwanego, a powód o tej zmianie wiedział lub mógł wiedzieć. Natomiast powinność ta ciążyć będzie na pozwanym, jeśli zmiana okoliczności faktycznych nastąpiła z woli powoda, ale po wniesieniu pozwu, jeśli zmiana tego rodzaju nastąpiła po wniesieniu pozwu, ale z woli pozwanego, albo jeśli zmiana ta nastąpiła z woli pozwanego przed wniesieniem pozwu, ale powód o niej nie wiedział. Sąd Rejonowy orzekając o obowiązku zwrotu kosztów postępowania przyjął, że stroną przegrywającą w niniejszej sprawie jest powód ponieważ pozew został wniesiony do sądu w dniu 13 czerwca 2013 r. zaś pozwana podjęła czynności w terminie określonym przez powoda w wezwaniu z dnia 12 czerwca 2013 r. Zarzuty powoda dotyczą błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji daty, w której pozwana złożyła wniosek o ograniczenie egzekucji bowiem według twierdzeń pozwanej na dzień wniesienia pozwu tj. 13 czerwca 2013 r. wierzyciel (pozwana spółka) nie ograniczył egzekucji zgodnie z żądaniem powoda bowiem ograniczenie takie miało miejsce dopiero po wytoczeniu powództwa. Tym samym uzasadnienie zarzutów zażalenia sprowadza się do twierdzenia, że brak jest podstaw do uznania pozwanej za stronę wygrywającą proces. Analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie nie pozwala na poczynienie ustaleń zgodnie z postulatami powoda. Nie ulega wątpliwości, że powód w piśmie z dnia 12 czerwca 2013 r. wysłanym za pomocą poczty elektronicznej, faksu oraz listem poleconym – zażądał od pozwanej spółki natychmiastowego ograniczenia egzekucji do kwoty 9 500,00 zł. Termin jaki powód wyznaczył pozwanej do podjęcia niezbędnych czynności upływał z końcem dnia 12 czerwca 2013 r. Należy jednak zauważyć – co nie było przez powoda kwestionowane - że pismo przesłane za pomocą faksu w ogóle nie dotarło do pełnomocnika pozwanej, ponieważ nadawca zaadresował to pismo na niewłaściwy numer telefoniczny. Natomiast pismo skierowane do spółki w dniu 12 czerwca 2013 r. dotarło do strony pozwanej i jak wynika z zeznań reprezentanta pozwanej L. J. podpisał on w tym samym dniu pismo czyniące zadość wezwaniu powoda a dotyczące ograniczenia egzekucji do kwoty 9 500,00 złotych i umorzeniu ponad tą kwotę. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach komorniczych o sygn. KM 1918/13 pozwana przesłała do kancelarii komornika wniosek o ograniczenie egzekucji za pomocą faksu oraz listem poleconym. Wniosek z dnia 12 czerwca 2013 r. przesłany za pomocą faksu wpłynął do kancelarii w dniu 13 czerwca 2013 r. zaś przesłany listem poleconym wpłynął w dniu 14 czerwca 2013 r. (k. 60 i 62 akt komorniczych o sygn. KM 1918/13). W świetle powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, że ograniczenie egzekucji stanowiące odpowiedź na żądanie powoda miało miejsce dopiero po wytoczeniu powództwa, skoro pozew wpłynął do sądu w dniu 13 czerwca 2013 r. i w tym samym dniu do komornika wpłynął wniosek pozwanej o ograniczenie powództwa. W uzasadnieniu zażalenia powód twierdzi, że w dniu wytoczenia powództwa tj. 13 czerwca 2013 r. skontaktował się z asesorem komorniczym uzyskując informację o tym, że wierzyciel nie ograniczył egzekucji. Wskazać jednak należy, że twierdzenie to nie jest poparte jakimkolwiek dowodem, a co istotne stoi w sprzeczności z niekwestionowanym w sprawie dowodem, z którego wynika, iż wniosek taki wpłynął do komornika w dniu 13 czerwca 2013 r. W ocenie Sądu powód mimo, iż swoje zarzuty opierał na twierdzeniu, że wytoczył powództwo przed złożeniem przez pozwaną wniosku o ograniczenie egzekucji okoliczności tej nie wykazał bowiem zgromadzone dowody świadczą, iż pozwana już w dniu 12 czerwca 2013 roku uczyniła zadość żądaniom powoda sporządzając właściwe pismo, której najpóźniej w dniu 13 czerwca 2013 r. dotarło do komornika. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym spełnienie przez pozwaną roszczenia powoda nastąpiło już po wszczęciu postępowania.

Nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie jest fakt, że czas jaki powód wyznaczył pozwanej na dokonanie ograniczenia egzekucji był niezwykle krótki bowiem kończył się z upływem dnia, w którym to wezwanie zostało do pozwanej wystosowane. Jednocześnie podkreślić trzeba, że określając tak krótki czas powód kierując pismo w tym przedmiocie do pełnomocnika pozwanej podał niewłaściwy numer faksu co skutkowało tym, iż wezwanie to do pełnomocnika w ogóle nie dotarło. Powód natomiast zarzucając pozwanej niedochowanie należytej staranności

związanej z egzekucją wszczętą co do całości roszczenia mimo częściowej spłaty, sam tej staranności nie dochował skoro nadał pismo o tak doniosłym znaczeniu dla pozwanej na niewłaściwy numer faksu. Pomimo jednak tak krótkiego terminu na spełnienie żądań pozwana niezwłocznie podjęła w tym samym dniu tj. 12 czerwca 2013 r. szereg czynności zmierzających do zadośćuczynienia tym żądaniom. Reprezentant pozwanej L. J. nie czekając na pełnomocnika, do którego faks nie dotarł sam w dniu 12 czerwca 2013 r. sformułował pismo zawierające wniosek o ograniczenie egzekucji i jej umorzenie ponad kwotę zadłużenia tj. 9 500 00 złotych. Pracownik pozwanej T. B., z którym komornik sądowy skontaktował się telefonicznie w dniu 12 czerwca 2013 roku (vide: notatka k. 59 akt komorniczych o sygn. KM 1918/13) przenalizował aktualny stan zaległości i jeszcze w tym samym dniu podjął czynności zmierzające do złożenia wniosku o ograniczenie egzekucji (vide: e-mail z dnia 12 czerwca 2012 r., k. 67 akt komorniczych o sygn. KM 1918/13). Ostatecznie – co stanowi okoliczność bezsporną – wniosek o ograniczenie egzekucji został sporządzony w dniu 12 czerwca 2013 roku i wpłynął do komornika sądowego w dniu 13 czerwca 2013 r. Zebrany materiał dowodowy świadczy zatem o tym, że pozwana nie odniosła się negatywnie do żądań powoda ani nie zignorowała jego wezwania, lecz niezwłocznie po zapoznaniu się z wezwaniem powoda i zweryfikowaniu rzeczywistego stanu zadłużenia powoda – ograniczyła egzekucję. Takie zachowanie pozwanej w ocenie Sądu może być ocenianie także jako nie dające powodu do wytoczenia sprawy. Nadto stosunek pozwanej przed wytoczeniem powództwa do żądania powoda oceniony zgodnie z doświadczeniem życiowym usprawiedliwia wniosek, że powód uzyskałby zaspokojenie swego roszczenia bez wytoczenia powództwa. Nie można także tracić z pola widzenia, że powód inicjujący postępowanie obowiązany jest przed wytoczeniem powództwa dochować należytej staranności i podjąć czynności celem ustalenia czy przysługuje mu dochodzone roszczenie. Wytaczanie powództwa bez dostatecznego rozeznania w tym zakresie powoduje zbędne zaangażowanie procesem sądowym jednostek, zużywających niepotrzebnie swoje siły i środki na odpieranie niesłusznych roszczeń i prowadzi w ostatecznym wyniku do niepożądanego zwiększenia społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1975 r., III PZ 10/75, LEX nr 7745). Powyższe prowadzi do przekonania o zasadności stanowiska sądu pierwszej instancji wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu. W tym stanie rzeczy stosownie do art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zażalenie podlegało oddaleniu.

Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji (art. 108 § 1 kpc). W związku z tym, że powód przegrał sprawę w postępowaniu zażaleniowym, zgodnie z przepisem art. 98 kpc winien zwrócić pozwanej koszty procesu, na które składa się koszt zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 150 zł ustalony na podstawie § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 , Nr 163, poz. 1349 ze zm.).